

Sygn. akt IV P-Pm 4/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSO Elżbieta Wojtczuk
Protokolant	st. sekr. sąd. Dorota Malewicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2016r. w S.

sprawy z powództwa Powiatowego Banku Spółdzielczego w S.

przeciwko D. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej D. K. na rzecz powoda Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. kwotę 49 125 (czterdzieści dziewięć tysięcy sto dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt IV P-Pm 4/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 lutego 2013r. powód Powiatowy Bank Spółdzielczy w S. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. K. kwoty 98 250 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w mieniu powierzonym pozwanej pełniącej obowiązki skarbnika, tj. pieniądzech powierzonych do wyliczenia się, a także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska powód reprezentowany przez pełnomocnika wskazał m.in., że od 1 kwietnia 2010r. pozwana, będąca pracownikiem powoda, pełniła obowiązki skarbnika. Zasady wykonywania czynności skarbcowych określone zostały w rozdziale VIII „Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych w Powiatowym Banku Spółdzielczym w S.". Do operacji skarbcowych należy przyjmowanie, przechowywanie i wydawanie wartości krajowych i zagranicznych znaków pieniężnych, wartości dewizowych, papierów wartościowych oraz depozytów rzeczowych. Stałą obsadę kasową skarbcza stanowi jeden skarbnik. Poza pozwaną w pomieszczeniu skarbcza zatrudnione były jeszcze dwie pracownicy: A. D. i T. B.. Do obowiązków pierwszej należało liczenie znaków pieniężnych, a do obowiązków drugiej pracownicy należało zastępowanie pozwanej w przypadku jej nieobecności w pracy oraz transportowanie gotówki pomiędzy skarbcem a oddziałami pozwanego i bankiem zrzeszającym w S.. Do obowiązków pozwanej należał m.in.

nadzór nad stanem gotówki w banku, zaopatrzenie w gotówkę kas funkcjonujących w oddziałach banku oraz współpraca z bankiem zrzeszającym i innymi bankami w zakresie zasilania i odprowadzania gotówki oraz nadzór w tym zakresie. Pozwana podejmowała decyzje o zasileniu w gotówkę oddziałów banku i odprowadzaniu nadwyżek gotówki z oddziałów, a także decyzje o zasilaniu i odprowadzaniu gotówki z banku zrzeszającego – Banku (...) SA w W. Oddział w S.. Stosownie do podziału obowiązków między pozwaną a pozostałymi pracownikami czynności związane z obrotem obcymi znakami pieniężnymi w skarbcu, z wydawaniem waluty do oddziałów banku, z odprowadzaniem nadmiaru gotówki z kas do skarbcza, z zasilaniem skarbcza przez bank zrzeszający wykonywała pracownica T. B.. Pozwana nie kontrolowała działań swojej podwładnej, jak również nie dokonywała przeliczeń stanu gotówki w naturze po przywiezieniu jej do skarbcza przez T. B.. Pozwana jako osoba pełniąca obowiązki skarbnika była zobowiązana do wyliczenia się z powierzonych jej znaków pieniężnych. Zgodnie z §172 w/w Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych zasiłki dla kasy i gotówkę do przeliczenia w sortowni wydaje skarbnik, a zatem on ponosi pełną odpowiedzialność za stan gotówki w skarbcu. W dniu 31 grudnia 2010r. został sporządzony protokół z inwentaryzacji zagranicznych środków pieniężnych sporządzonej drogą spisu z natury waluty Euro znajdującej się w skarbcu powoda. Komisja inwentaryzacyjna stwierdziła, że na koniec roku obrachunkowego 2010r. stan wartości pieniężnych w Euro wynosił 144 600 złotych. Pozwana podpisała się pod protokołem jako osoba materialnie odpowiedzialna. W okresie od 31 grudnia 2010r. do 14 lutego 2011r. miało miejsce 9 operacji kasowych, na podstawie których powierzono walutę Euro do skarbcza. W dniach 12 i 17 stycznia 2011r. pozwana zaksięgowwała w systemie informatycznym skarbcza przywiezione przez T. B. zasilania skarbcza w walutę Euro w wysokości po 100 000 Euro każde z nich, poświadczając w ten sposób powierzenie jej pieniędzy do wyliczenia. Pozostałe 7 operacji księgowych przyjęcia waluty Euro do skarbcza wynika z dokonanych odprowadzeń gotówki z oddziałów banku do skarbcza, co znajduje dowód w zaksięgowaniu ich w systemie księgowym bezpośrednio przez pozwaną lub w dowodach wypłat z kas podpisanych przez wyznaczoną pracownicę T. B.. W dniu 11 lutego 2011r. pracownica A. D. poinformowała pozwaną o stwierdzonym niedoborze w skarbcu waluty obcej w wysokości 25 000 Euro. W dniu 15 lutego 2011r. pracownica T. B. poinformowała o stwierdzonym niedoborze przełożoną G. R. pełniącą stanowisko głównej księgowej. Zarządzona kontrola w skarbcu potwierdziła istnienie niedoboru w walucie obcej w wysokości 25 000 Euro, co w przeliczeniu - po obowiązującym w dniu 11 lutego 2011r. średnim kursie 3,93 złotych - wynosi 98 250 złotych. Dopiero w dniu 18 lutego 2011r. pozwana zarejestrowała niedobór Euro w skarbcu. Mimo trwających od 15 lutego 2011r. do 24 marca 2011r. prac wewnętrznej komisji ds. niedoboru kasowego nie ustalono kiedy i w jakich okolicznościach powstał przedmiotowy niedobór. Komisja przeanalizowała wszystkie dokumenty księgowe obejmujące operacje w okresie od dnia inwentaryzacji na koniec 2010r. do dnia wykrycia niedoboru w odniesieniu do zasileń walutowych skarbcza przez bank zrzeszający oraz zasileń kas oddziałów banku przez skarbiec. Skontrolowano również wszystkie operacje księgowe przeprowadzane przez kasjerów banku w powyższym okresie oraz przeanalizowano wszystkie zapisy elektroniczne operacji księgowych w celu wykluczenia, że niedobór kasowy może wynikać z błędu operacyjnego systemu informatycznego. Kontrola przeprowadzona została przez informatyków powoda, jak również przez zewnętrzną firmę informatyczną i w jej toku nie ujawniono żadnych nieprawidłowości. Nie wykryto również śladów włamania do pomieszczenia skarbcza. Prowadzone w tym kierunku postępowanie karne zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy. W toku prac komisji pozwana przyznała, że nie dokonywała codziennego przeliczenia walut. Stan walut wykazany w podpisywanych przez pozwaną raportach nie był uzgadniany ze stanem z natury, a opierał się jedynie na papierowych specyfikacjach stanowiących podstawę zasileń skarbcza z banku zrzeszającego oraz odprowadzeń środków z kas oddziałów. Pozwana przyznała również, że przed dniem 11 lutego 2011r., tj. dniem wykrycia niedoboru w skarbcu przeliczenie walut nastąpiło na zakończenie 2010r., nie potrafiła natomiast wskazać kiedy miało miejsce liczenie walut w okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. W tych okolicznościach, w ocenie pozwanego zachodzą podstawy do dochodzenia od pozwanej pokrycia zaistniałej szkody. W okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. powierzono pozwanej pieniądze w walucie Euro do wyliczenia się. W drodze inwentaryzacji na dzień 31 grudnia 2010r. ustalono stan początkowy, a powód stworzył pozwanej warunki do wyliczenia się z powierzonego mienia. Pozwana miała możliwość monitorowania wszystkich operacji kasowych wykonywanych na „module S.” wykonywanych zarówno z perspektywy S., jak i kas oddziałów banku. Do obowiązków pozwanej należało codzienne ustalanie stanu znaków pieniężnych z natury i uzgadnianie go ze stanem wykazany w wydruku skarbcza. Pozwana zaniechała tych czynności. W następstwie powyższego nie wyliczyła się

z powierzonego jej mienia w wysokości 25 000 Euro, co stanowi 98 250 złotych wg kursu obowiązującego w dniu wykrycia niedoboru (pozew k.1-4).

Pozwana D. K. reprezentowana przez pełnomocnika nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego (protokół rozprawy z 4 czerwca 2013r. k.24v). W uzasadnieniu stanowiska pozwana wskazała, że nie poczuwa się do odpowiedzialności, gdyż nie ukradła przedmiotowych pieniędzy (wyjaśnienia pozwanej k.25v). Nadto wskazała, że nie знаła instrukcji skarbcowej, a pracodawca nie przeszkolił jej w tym zakresie, wskazała, że nie wiedziała, czy jest przełożoną A. D. i T. B., że nie liczyła codziennie środków zgromadzonych w pomieszczeniu skarbcza, gdyż system informatyczny nie generował dokumentów księgowych, jeżeli w danym dniu nie było obrotów w walutach obcych. Wskazała również, że drzwi w pomieszczeniu liczalni przynależnym do skarbcza zamykane były od środka na klucz, a winda, którą transportowane były pieniądze ze skarbcza do liczalni nie była zamykana na klucz, a ponadto, że obsada skarbcza była za mała, szczególnie, gdy jeden z pracowników szedł na urlop (wyjaśnienia pozwanej k.24v-27).

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV P-Pm 1/13 Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanej D. K. na rzecz powoda Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. kwotę 98 250 zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7 613 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2 700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji pozwanej D. K. od w/w wyroku Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015r. wydanym w sprawie o sygn. akt III APa 1/15 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwana D. K. była pracownikiem powodowego banku od 3 stycznia 1989r. Od początku zatrudnienia pracowała na stanowisku kasjerki (umowa o pracę z 3 stycznia 1989r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy - w aktach osobowych). W związku z zajmowanym stanowiskiem w dniu 16 stycznia 1989r. pozwana podpisała oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za powierzone jej pieniądze i inne wartości (oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej z 16 stycznia 1989r. - w aktach osobowych).

Do marca 2010r. skarbnikiem powodowego banku była H. P., która następnie przeszła na emeryturę. W związku z przejściem poprzedniego skarbnika na emeryturę zarząd banku zdecydował o powierzeniu obowiązków skarbnika D. K.. Pozwana wyraziła zgodę na powierzenie jej tych obowiązków. Formalnie powierzenie obowiązków skarbnika pozwanej nastąpiło na okres od 1 kwietnia 2010r. do 31 marca 2011. Z 1 kwietnia 2010r. pochodzi aneks do umowy o pracę, w którym strony przewidziały zmianę stanowiska pracy pozwanej z kasjerki na osobę pełniącą obowiązki skarbnika oraz zmianę w zakresie wysokości wynagrodzenia zasadniczego pozwanej, które strony ustaliły na kwotę 3 400 złotych. Postanowiono również o „usunięciu” z umowy o pracę zapisu o dodatku kasjerskim (aneks do umowy o pracę z 1 kwietnia 2010r. k.87B akt osobowych). Z 1 kwietnia 2010r. pochodzi również zakres czynności pozwanej jako osoby pełniącej obowiązki skarbnika (zakres czynności z 1 kwietnia 2010r. k.86B akt osobowych). Z uwagi na nieobecność pozwanej w pracy z powodu urlopu faktycznie pozwana objęła stanowisko pełniącej obowiązki skarbnika od 19 kwietnia 2010r. W tym dniu otrzymała od wiceprezesa zarządu powoda B. Ż. w/w zakres czynności i przejęła od T. B. środki zgromadzone w skarbcu. W momencie przekazywania środki finansowe zgromadzone w skarbcu zostały przeliczone, a pozwana potwierdziła stan skarbcza w momencie jego przejęcia. D. K. informację o przejęciu przez nią skarbcza uzyskała jeszcze przed urlopem, w grudniu 2009r. (zeznania świadka T. B. k.53v i k. 202, zeznania pozwanej k.105v i k. 265, zeznania prezesa zarządu powoda P. Ż. k.104v).

Do podstawowych obowiązków pozwanej jako pełniącej obowiązki skarbnika należał nadzór nad stanem gotówki w banku, zaopatrzenie w gotówkę kas funkcjonujących w oddziałach banku, organizowanie i nadzorowanie prac w sortowni (liczalni), współpraca z bankiem zrzeszającym oraz z innymi bankami w zakresie zasilania i odprowadzania

gotówki oraz nadzór w tym zakresie. Przy wykonywaniu tych obowiązków pozwana miała obowiązek przestrzegać przepisów zewnętrznych i wewnętrznych w zakresie działalności kasowo-skarbcowej (zakres czynności pozwanej z kwietnia 2010r. k.86B akt osobowych). W praktyce obowiązki pozwanej polegały na zbieraniu zamówień z oddziałów na zasilenie ich w gotówkę i realizowanie tych zamówień, co wymagało wydania gotówki ze skarbcza i zorganizowania transportu gotówki do oddziałów, zasilanie skarbcza bankowego w gotówkę poprzez przywiezienie jej z banku zrzeszającego, tj. Banku (...) SA w W. Oddział w S. i przyjęcie przywiezionej gotówki do skarbcza. Obowiązkiem skarbnika było również przyjmowanie do skarbcza nadwyżek gotówki z oddziałów oraz zliczanie dziennych utargów i przyjmowanie ich do skarbcza. Przyjęcie gotówki do skarbcza oraz jej wydanie ze skarbcza wymagało każdorazowo faktycznego przyjęcia lub wydania gotówki, co wiązało się z jej przeliczeniem oraz zaksięgowania tej operacji w systemie informatycznym banku – moduł S.. W przypadku zasilenia oddziałów, oddziały same księgowały otrzymaną gotówkę.

W okresie pełnienia obowiązków skarbnika przez pozwaną w skarbcu pracowały jeszcze dwie pracownice – A. D. oraz T. B.. A. D. od dnia 1 czerwca 2007r. była zatrudniona na stanowisku kasjera w oddziale powodowego banku w S. i podpisała oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej. W zakresie czynności jako kasjera obowiązującym od dnia 4.07.2007r. wskazano, iż bezpośrednim przełożonym jest H. P. kierownik kasowości. Do obowiązków wskazanej należało m.in. dokonywanie sprawdzania i przeliczania gotówki z kas, odbieranie nadmiaru gotówki i zaopatrywanie w gotówkę oddziałów Banku, zastępstwo kas. Aneks do umowy o pracę z dnia 19.11.2010r. powierzono A. D. od dnia 1 grudnia 2010r. stanowisko referenta w dziale kasowości, jednocześnie przyznając wyższe wynagrodzenie zasadnicze. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie (umowa o pracę na czas określony z dnia 1.06.2007r., k. 1B akt osobowych, oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej, k. 5B akt osobowych; zakres czynności pracownika z 2.07.2007r., k. 11B akt osobowych; umowa o pracę na czas określony z dnia 31.12.2007r., k. 15B akt osobowych; umowa o pracę na czas nieokreślony z 1.07.2008r., k. 21B akt osobowych; aneks do umowy o pracę z 19.11.2010r., k. 29B akt osobowych). T. B. od dnia 10 kwietnia 2000r. została przeniesiona na stanowisko starszego inspektora w Powiatowym Banku Spółdzielczym, następnie z dniem 10.03.2003r. została przeniesiona na stanowisko kasjera, zaś od 1.09.2003r. ponownie przeniesiono ją na stanowisko starszego inspektora w (...) S.. T. B. pracując na stanowisku kasjera złożyły oświadczenia o przyjęciu odpowiedzialności materialnej. Zgodnie z zakresem czynności z dnia 9.12.2004r. do obowiązków T. B. należało m.in. sprawdzanie i przeliczanie gotówki z gniazda kasowego, odbieranie nadmiaru gotówki i zaopatrywanie w gotówkę oddziałów Banku, dbanie o prawidłowe zabezpieczenie mienia bankowego. Bezpośrednim przełożonym wskazanej zgodnie z w/w dokumentem była H. P. kierownik kasowości. T. B. posiadała pełnomocnictwo do dokonywania czynności prawnych w zakresie podejmowania decyzji o zasilaniu w gotówkę oddziałów i odprowadzaniu nadwyżek gotówki z oddziałów (...) w S., podejmowania decyzji o zasilaniu i odprowadzaniu gotówki z Banku (...) S.A. w W. Oddziału w S., zlecenia wykonywania konwojów Wewnętrznej Służbie Ochrony (...) w S.. Była zobowiązana do informowania o podjęciu powyższych decyzji Prezesa (...) w S. lub osoby przez niego upoważnionej. Pełnomocnictwo zostało udzielone przez wiceprezesa P. Ż., a zgodnie z jego treścią było skuteczne w przypadku nieobecności kierownika Wydziału Kasowości H. P.. Aneks do umowy o pracę z dnia 25.10.2007r. T. B. powierzono pracę na stanowisku starszego inspektora/kasjera Centrali (...) w S., określono nową wysokość wynagrodzenia, a pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie (pismo z 26.04.2000r., k. (...) akt osobowych; pismo z 7.03.2003r., k. (...) akt osobowych; pismo z dnia 28.08.2003r., k. (...) akt osobowych; zakres obowiązków z 9.12.2004r., k. (...) akt osobowych; pełnomocnictwo, k. (...) akt osobowych; aneks do umowy o pracę z 25.10.2007r., k. (...) akt osobowych). Po przejęciu skarbcza przez D. K. pracownice nie zostały poinformowane, kto jest ich nowym przełożonym. Pomiędzy pozwaną a w/w pracownicami nie została także podpisana umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Zgodnie z §172 ust. 1 Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych zasiłki dla kasy i gotówkę do przeliczania w sortowni wydaje skarbnik. Stosownie do § 177 ust. 1 Instrukcji skarbnik ustala codziennie stan znaków pieniężnych z natury i uzgadnia go ze stanem wykazany w wydruku skarbcza w ten sposób, że przelicza sumarycznie znajdującą się w skarbcu gotówkę i określa daną pozycję na wydruku komputerowym. Faktycznie pozwana wydawała ze skarbcza gotówkę przeznaczoną dla oddziałów banku. W przypadku walut obcych zdarzało się, że gotówkę wydawała T. B.. Za czasów poprzedniego skarbnika, gotówkę ze skarbcza wydawała tylko H. P., która jako skarbnik organizowała

pracę skarbcza (zeznania świadka H. P., k. 246v). Zawożąc zasilenie gotówki do oddziałów banku (...) – posiadająca upoważnienie do tego typu czynności - otrzymywała każdorazowo pokwitowanie dostarczenia gotówki. Kiedy pracownica skarbcza przyjeżdżała z zasileniem skarbcza z banku zrzeszającego lub z nadwyżką z oddziałów pozwana księgowała zasilenie skarbcza na podstawie dokumentu specyfikacji przedstawianego przez pracownicę przywożącą gotówkę. Pozwana nie przeliczała przywożonej gotówki, liczyła sztuki przywiezionych paczek (paczka to 100 sztuk banknotów każdego nominału) lub wiązek (wiązka to 10 zafoliowanych paczek). Kiedy wydawała gotówkę na zasilenie oddziałów pieniądze były liczone przez pozwaną i drugą pracownicę. Liczenie dotyczyło tzw. końcówek czyli niepełnych paczek. Gotówka w paczkach nie była przeliczana. Jeżeli określonego dnia nie było obrotu na walutach system nie drukował raportu i pozwana na koniec dnia nie liczyła gotówki tej waluty w skarbcu. W związku z tym zdarzało się, że gotówka w skarbcu nie była liczona przez kilka dni. Jeżeli natomiast był obrót na walutach to na koniec dnia liczone były tylko tzw. końcówki czyli niepełne paczki, sztuki w nierozpoczętych paczkach nie były przeliczane. Obecnie system drukuje raport, nawet jak nie ma obrotów w danej walucie. Przeliczone „końcówki” i pozostałe paczki zwożone były z powrotem z liczalni do skarbcza. Taka praktyka przeliczania pieniędzy (paczki po 100 sztuk jak były z banderolą, to nie były fizycznie liczone, przeliczano tylko „końcówki”, k. 246) była stosowana także przez wcześniejszego skarbnika H. P. i akceptowana przez głównego księgowego. Po przeliczeniu pieniędzy trzeba było je zaksięgować. Księgowaniem zajmowała się D. K., A. D., a czasem T. B.. Pracownica A. D. nie posiadała swojego hasła do systemu, więc przy księgowaniu korzystała z hasła osoby, która otwierała dzień. Potrzebę posiadania hasła zgłaszała do G. R.. Za czasów poprzedniego skarbnika księgowaniem zajmowała się tylko H. P.. Pieczę nad skarbcem sprawował główny księgowy, którym jest G. R.. Kontrola skarbcza była przeprowadzana co kwartał i polegała na liczeniu pieniędzy, jednak wiązek (czyli ofoliowanych 10 paczek) się nie przeliczało, paczki z banderolą były liczone. Jeśli danym dniu nie było obrotów waluty obcej, to główny księgowy sprawdzał tylko specyfikację gotówki z raportem – sprawdzano stan, lecz nie sprawdzano rzeczywistego stanu gotówki. Po zdarzeniu z lutego 2011r. kontrola skarbcza odbywa się co miesiąc (zeznania świadków: T. B. k.54-54v i k. 200v-202, A. D. k.55-56 i k. 202-204, G. R. k.102v-103v i k. 247v-248v, zeznania świadka H. P., k. 245v-247v oraz zeznania pozwanej k.105-106 i k. 263-267v).

Na koniec 2010r., w dniu 31 grudnia 2010r. pozwana przy udziale innych pracowników powoda dokonała sprawdzenia stanu zagranicznych środków pieniężnych poprzez ich przeliczenie w naturze i porównanie ze stanem księgowym. Wynik wykazał zgodność. Wartość ustalonej waluty Euro wyniosła 144 600 złotych (protokół z inwentaryzacji zagranicznych środków pieniężnych przeprowadzonej drogą spisu z natury w dniu 31 grudnia 2010r. w odniesieniu do waluty Euro – w kopercie na k.7 akt sprawy). Następnie w okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. pozwana dwukrotnie zaksięgowała zasilenie skarbcza w Euro w kwocie po 100 000 Euro każde z zasileń. Pierwsze zasilenie miało miejsce w dniu 12 stycznia 2011r., a drugie w dniu 27 stycznia 2011r. Gotówka została przywieziona przez T. B. z (...) oddziału banku zrzeszającego (bankowe noty memoriałowe z 12 stycznia 2011r. i 27 stycznia 2011r. wraz z zestawieniami przyjętych nominałów i ich wartości oraz dowodami KW, tj. dowodami wypłaty przez (...) SA Oddział w S. - Bank (...) - na rzecz T. B. po 100 000 Euro – w kopercie na k.7 akt sprawy). Dokonując zaksięgowania obu zasileń pozwana nie przeliczyła przyjmowanej gotówki, jeżeli były niepełne paczki to przeliczyła banknoty w niepełnej paczce. Ponadto we wskazanym okresie miało miejsce 6 zasileń skarbcza w Euro z tytułu odprowadzenia nadwyżki przez oddziały (zestawienie operacji i dowody wypłat nadmiaru gotówki Euro z oddziałów banku na rzecz T. B. oraz bankowe noty memoriałowe z 17 stycznia 2011r. i 21 stycznia 2011r. – w kopercie na k.7 akt sprawy).

W dniu 11 lutego 2011r. (piątek) jeden z kasjerów zgłosił pozwanej zapotrzebowanie na 15 000 Euro. Pozwana poleciła A. D. odliczenie potrzebnej kwoty. Kiedy pracownica zaczęła liczyć gotówkę okazało się, że brakuje 50 sztuk Euro w nominalne po 500 Euro (pół paczki). Jak zeznała pozwana: „jeszcze dzień wcześniej rozmawialiśmy, że mamy dużo pieniędzy po 500 euro” (k. 263v). Nominał 500 euro rzadko był przywożonych do banku. Waluta obca była przywożona na zamówienie oddziału z dwudniowym wyprzedzeniem. Wówczas w skarbu powinny się znajdować nowe banknoty o nominale 500 euro w niezafoliowanej paczce (zeznania świadka A. D., k. 203v). W dniu wykrycia niedoboru oraz w poniedziałek 14 lutego 2011r. pozwana i pozostałe pracownice skarbcza szukały bezskutecznie brakującej gotówki, sprawdzały zapisy w systemie. We wtorek 15 lutego 2011r. T. B. o zaginięciu gotówki poinformowała główną księgową banku (...), a ta poinformowała zarząd banku (zeznania świadków: A. D. k.55v-56 i k. 202-204, G. R. k.103-104 i k. 247v-248, zeznania pozwanej k.165 i k.25-25v i k. 263-267v). Jeszcze tego samego dnia przeprowadzono kontrolę

w skarbcu, która polegała na przeliczeniu gotówki i sprawdzeniu ze stanem wynikającym z raportu. Wynik kontroli przeprowadzonej przez główną księgową potwierdził brak gotówki w wysokości 25 000 Euro (protokół z kontroli w skarbcu w dniu 15 lutego 2011r. - w kopercie na k.7 akt sprawy). W dniu 18 lutego 2011r. pozwana zaksięgowwała w systemie niedobór Euro w skarbcu w wysokości 25 000 (bankowa nota memoriałowa z 18 lutego 2011r. - w kopercie na k.7 akt sprawy).

Zgodnie z § 271 ust. 1 Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych kontrola skarbcza obejmująca wszystkie wartości znajdujące się w skarbcu powinna odbywać się nie rzadziej jak raz na kwartał (Instrukcja czynności kasowo-skarbcowych k.76v akt IV P 127/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach). Ostatnia kontrola w skarbcu przed ujawnieniem powyższego niedoboru, podczas której przeliczono gotówkę, miała miejsce w dniu 21 grudnia 2010r. Przeprowadził ją główny księgowy G. R.. Kontrola wykazała zgodność rzeczywistego stanu gotówki ze stanem z raportu (zeznania świadka G. R. k.103). W związku z ujawnieniem niedoboru powód powołał wewnętrzną komisję ds. niedoboru w celu ustalenia okoliczności jego powstania. W wyniku prac nie ustalono nieprawidłowości w zakresie gotówki, która wyszła ze skarbcza i została zaksięgowana w oddziałach banku (protokół z kontroli wewnętrznej w sprawie niedoboru z 24 marca 2011r. k.30-31 akt IV P 127/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach). Sprawdzeniu podlegał informatyczny system księgowania. Sprawdzenia dokonali informatycy powoda i dwie zewnętrzne firmy informatyczne. W wyniku prac nie ujawniono nieprawidłowości (raporty (...) SC w B. z 24 lutego 2011r. i (...) Sp. z o.o. w Ł. z 18 marca 2011r. ze sprawdzenia prawidłowości zapisów księgowych k.26-27 akt IV P 127/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach). Ustalenia, w tym analiza monitoringu wykluczyły możliwość włamania do pomieszczenia skarbcza (zeznania świadka G. R. k.103v i zeznania prezesa zarządu powoda k.104v-105).

Przed datą 11.02.2011r. operacje w systemie informatycznym wykonywało się bezpośrednio między kasą a skarbcem. Zarówno ze strony skarbcza i kasy powinno być to oparte na dokumentach źródłowych – strona wysyłająca ma dokument, że wysłała, a strona przyjmująca, że przyjęła taką operację. Nie ma możliwości, by operacja była nieautoryzowana. W systemie pojawia się informacja, kto dokonał operacji i do kogo jest adresowana, co powinno być potwierdzone podpisem na dokumencie. W systemie zapisywane jest, kto wykonał operację, jak również kto daną operację usunął. Informatyczny system księgowy w powodowym banku nie został zmieniony po wykryciu niedoboru w skarbcu w 2011r. Zostały jedynie wdrożone nowe definicje księgowania zasileń kasowych Oddziałów Banku oraz odprowadzania nadwyżki gotówki z kas Oddziałów Banku do skarbcza. W tym celu wprowadzono tzw. „konto pośrednie”, które jednak nie zmieniło niczego w sposobie przeprowadzania operacji w systemie, gdyż operacja na „koncie pośrednim” księguje się automatycznie i nie jest nadzorowana przez żadnego pracownika. Proces księgowania między skarbcem a kasą podlega kontroli poprzez sprawdzenie dokumentów źródłowych. Podczas przeprowadzania kontroli systemu informatycznego nie znaleziono dokumentów innych niż dokumenty źródłowe, z pozycji systemu nic nie budziło wątpliwości, co do prawidłowości przeprowadzonych operacji. (...) nie przelicza pieniędzy, to operator powinien wpisać stan rzeczywisty, a drugi operator (czyli odbiorca) musi zatwierdzić to dokumentem źródłowym (zeznania świadka M. K., k. 240v-241; zeznania świadka G. R., k. 247v).

W dniu 5 kwietnia 2011r. powód zgłosił w Prokuraturze Rejonowej w Sokołowie Podlaskim zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę banku (zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z 5 kwietnia 2011r. k.1-2 akt dochodzenia Ds 288/11 Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim). Postanowieniem z 8 kwietnia 2011r. zdecydowano o wszczęciu dochodzenia w sprawie o zabór w celu przywłaszczenia w bliżej nieustalonym okresie do 11 lutego 2011r. pieniędzy w kwocie 25 000 złotych na szkodę powoda (postanowienie z 8 kwietnia 2011r. k.19 w/w akt dochodzenia). Postanowieniem z 1 września 2011r. zdecydowano o umorzeniu postępowania w sprawie kradzieży kwoty 25 000 Euro na szkodę powoda wobec niewykrycia sprawcy (postanowienie z 1 września 2011r. k.184-185 w/w akt dochodzenia). Postanowieniem z 14 listopada 2011r. Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim w II Wydziale Karnym nie uwzględnił zażalenia powoda na powyższe postanowienie i utrzymał je w mocy (postanowienie Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim z 14 listopada 2011r. k.194 akt dochodzenia).

Skarbiec powodowego banku obejmuje pomieszczenie stricte skarbcza, znajdujące się w piwnicy budynku banku oraz pomieszczenie liczalni (sortowni) znajdujące się kondygnację wyżej nad pomieszczeniem skarbcza. W pomieszczeniu skarbcza w piwnicy przechowywane są środki pieniężne (gotówka), a w pomieszczeniu liczalni pracownicy skarbcza

dokonyją liczenia pieniędzy przed ich zdeponowaniem w skarbcu lub rozdysponowaniem ze skarbcu. Do skarbcu usytuowanego w piwnicy prowadzą dwie drogi – jedna przez garaż i druga ze środka budynku schodami w dół. Powód zapewniał ochronę fizyczną pomieszczeń skarbcu oraz ochronę poprzez stosowane środki technicznego zabezpieczenia pomieszczeń skarbcu i sposoby transportowania środków pieniężnych wewnątrz budynku oraz na zewnątrz banku – do i z oddziałów banku oraz z banku zrzyszającego do siedziby banku. Ochrona fizyczna pomieszczeń skarbcu obejmuje i obejmowała w rozpatrywanym okresie obserwowanie w kamerach przez pracowników ochrony korytarza znajdującego się przed skarbcem i drzwi do garażu oraz monitorowanie czujników systemu alarmowego włączanego przez pracowników skarbcu. Do skarbcu prowadzą drzwi marki D. klasa 7, metalowo-betonowe, z których jedno skrzydło ma obrotowe koło. W drzwiach zamontowane są trzy zamki. Drzwi uwalniane są po wstukaniu kodu dostępu, po otwarciu zamków oraz przekręceniu koła. Po przejściu przez pozwaną obowiązków skarbnika korzystała ona z kodu dostępu pracownika wcześniej pełniącego te obowiązki. W praktyce drzwi do skarbcu zamykane były na dwa z trzech zamków. Jeden z kluczy posiadała pozwana, a drugi inny pracownik skarbcu. Za czasów poprzedniego skarbnika klucze posiadała tylko H. P., które brała ze sobą do domu. Były trzy klucze: dla skarbnika, do sortowni i zapasowy-kontrolny klucz. Wówczas poza H. P., T. B. i A. D. nikt nie był uprawniony do przebywania w skarbcu, jak również nikt nie mógł wejść do liczalni bez zgody skarbnika (zeznania świadka H. P., k. 246v-247).

Każdorazowo pozwana wchodziła do skarbcu w obecności drugiego pracownika. W 2009r. w banku zamontowana została winda na odcinku od pomieszczenia skarbcu do pomieszczenia liczalni. Od tego czasu transportowanie gotówki ze skarbcu do liczalni i na odwrót odbywa się wskazaną windą. W windzie umieszczana jest tylko gotówka. Pracownik skarbcu zamyka windę na klucz po czym jedzie ona na górę lub na dół i tam odbierana jest przez pracownika po otwarciu windy. Pracownik przemieszcza się między kondygnacjami po schodach. Pomieszczenie liczalni znajduje się w pokoju wyposażonym w okna. Okna są nieokrętowane, są odporne na wywarzanie i wybicie. Do pomieszczenia prowadzą drzwi marki G. antywłamaniowe ryglowane potrójnie z jednego zamknięcia. Pomieszczenie liczalni znajduje się w korytarzu, do którego prowadzi drzwi otwierane po wpisaniu kodu zabezpieczającego. W korytarzu tym znajdują się jeszcze dwa pomieszczenia, tj. pokój informatyków i serwerownia. Korytarz ten nie jest monitorowany. Pracownik skarbcu wychodzący z liczalni i udający się do skarbcu po pokonaniu drzwi wejściowych na korytarz (na którym znajduje się pomieszczenie) wchodzi do strefy sali kasowej dostępnej tylko dla pracowników banku, następnie przechodzi przez jedne drzwi (niezamykane w godzinach pracy banku), po czym dochodzi do kolejnych drzwi otwieranych i zamykanych na kartę. Po ich otwarciu znajduje się przed schodami prowadzącymi w dół do korytarza przedskarbcowego. W pomieszczeniu liczalni w godzinach pracy przebywać mogą tylko pracownicy skarbcu. W praktyce wchodził tam również kasjerzy, pracownicy z grupy transportującej gotówkę, ochroniarze. W pomieszczeniu znajdują się stoły, na których pracownicy skarbcu liczą pieniądze. Pracownicy skarbcu zamykają się w nim od wewnątrz. W praktyce, gdy skarbnikiem była pozwana D. K. pokój liczalni nie był zawsze zamykany na klucz. Dopiero po zdarzeniu kazano pracownikom zamykać drzwi na klucz (zeznania świadka T. B., k. 201v; zeznania świadka A. D., k. 202v; zeznania pozwanej, k. 264v). Na koniec dnia pracy wszystkie pieniądze zwożone są do skarbcu i przez kolejne godziny pokój jest niezabezpieczony. Transport gotówki ze skarbcu do oddziałów banku lub banku zrzyszającego, tj. Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział w S. i z oddziałów banku oraz banku zrzyszającego do skarbcu odbywa się przy pomocy grupy konwojowej składającej się z jednego lub dwóch pracowników ochrony, kierowcy i pracownika skarbcu. Gotówka przewożona jest w walizkach zamykanych na zamki szyfrowe, których szyfry znane są pracownikowi skarbcu transportującemu środki (zeznania świadka M. P. k.101v-102v).

Pismem z 15 kwietnia 2011r. powód rozwiązał z pozwaną umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego wypowiedzenia, które upłynęło w dniu 31 lipca 2011r. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano rażące naruszenie obowiązków pracowniczych polegające m.in. na zaniechaniu czynności liczenia znaków pieniężnych znajdujących się w skarbcu powoda, w tym środków pieniężnych z zasileń gotówką z banku zrzyszającego oraz nieprzebranie wewnętrznej procedury „Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych w (...) w S.” w zakresie ustalania codziennie stanu znaków pieniężnych z natury i uzgadniania go ze stanem wykazany w wydruku skarbcu (pismo o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką z 15 kwietnia 2011r. k.8 akt IV P 127/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach). Pozwem z 22 kwietnia 2011r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Siedlcach a skierowanym przeciwko Powiatowemu Bankowi Spółdzielczemu w S. pozwana domagała się uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (pozew z 22 kwietnia 2011r. k.2-4

akt IV P 127/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach). Wyrokiem z 26 października 2011r. Sąd Rejonowy w Siedlcach oddalił powództwo D. K. (wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach z 26 października 2011r. wraz z uzasadnieniem w sprawie IV P 127/11 k.176 i 179-186 akt Sądu Rejonowego w Siedlcach). Wyrokiem z 18 października 2012r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił apelację pozwaną od powyższego wyroku (wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z 18 października 2012r. wraz z uzasadnieniem k.228 i 230-233 akt IV P 127/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach).

W dniu 14 lutego 2012r. powód skierował do Sądu Rejonowego w Siedlcach zawezwanie pozwaną do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty niedoboru wynoszącej 98 250 złotych. Na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2012r. pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z 14 lutego 2012r. i protokół posiedzenia z 12 kwietnia 2012r. k.2-5 i 59 akt IV Po 6/12 Sądu Rejonowego w Siedlcach).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie powoda Powiatowego Banku Spółdzielczego w S. okazało się uzasadnione w części.

Żądanie zapłaty odszkodowania zostało oparte o przepisy regulujące odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi. Zgodnie z art.124 § 1 pkt 1 kp pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. W myśl § 3 wskazanego przepisu od odpowiedzialności wskazanej w § 1 pracownik może uwolnić się, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Z przytoczonego uregulowania wynika, że przesłankami odpowiedzialności pracownika za niedobór w mieniu powierzonym mu do zwrotu albo do wyliczenia się są: szkoda wyrażająca się w niedoborze, bezprawność czynu wyrażająca się w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków przez pracownika oraz związek przyczynowy między uchybieniem obowiązkowi a powstałą szkodą. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przesłanką odpowiedzialności pracownika jest zawinione uchybienie obowiązkowi pracownika. Przesłanka ta wywiedziona jest z brzmienia § 3 zacytowanego przepisu stanowiącego, że pracownik może uwolnić się do odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. A contrario odpowiada za szkodę powstałą z przyczyn od niego zależnych, a zatem przez niego zawinionych.

Odnosząc powyższe uregulowanie do całokształtu okoliczności faktycznych Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie niewątpliwie zaistniał niedobór kwoty 25 000 euro, który został ujawniony w skarbcu powoda w dniu 11 lutego 2011r. Okoliczność ta została wykazana przedłożonymi przez powoda dokumentami. Na etapie kontroli zwracano się z zapytaniem do (...) Oddział w S. w sprawie ewentualnych niezgodności i możliwości zasilenia powodowego Banku mniejszą ilością gotówki niż to wynika z pokwitowania. Nie budzi wątpliwości, że (...) Oddział w S. wydał T. B. gotówkę we właściwej wysokości w kwocie wskazanej w dowodzie wypłaty. Bezsprzecznie w skarbcu znajdowały się nowe banknoty o nominałach 500 euro. Potwierdza to relacja świadka A. D., która wskazała, że „w paczce były nowe 500-tki. Paczka nie była foliowana” (k. 203v), jak również sama pozwana, która wskazała, że „dzień wcześniej rozmawialiśmy, że mamy dużo pieniędzy po 500 euro”. Tym samym skarbiec musiał być uprzednio zasilony w naturze brakującymi 50 sztukami banknotów po 500 euro. Pracownicy nie miały wątpliwości, iż widziały takie nominały w skarbcu. Podkreślenia przy tym wymaga, iż nominał 500 euro rzadko był przywożonych do banku, waluta obca była przywożona na zamówienie oddziału. Należy zatem uznać, iż fakt otrzymania banknotów o nominałach 500 euro nie uszedł uwadze pracownik skarbcu. Nie zaistniały także błędy na etapie księgowania pieniędzy przez kasjerów. Pozwana nie miała wątpliwości, iż według dokumentów papierowych i zgodnie z danymi z systemu komputerowego w skarbcu powinno być jeszcze 25 000 euro (k. 267v). Dane ze wszystkich dokumentów papierowych zostały prawidłowo zaksięgowane w systemie. Przeprowadzona kontrola wewnętrzna również nie ustaliła nieprawidłowości w zakresie gotówki, która wyszła ze skarbcu i została zaksięgowana w oddziałach banku, co wynika z protokołu z kontroli z dnia 24 marca 2011r. Sprawdzeniu podlegał również informatyczny system księgowania, którego dokonali informatycy powoda i dwie zewnętrzne firmy informatyczne. W wyniku prac nie ujawniono nieprawidłowości. Co więcej świadek M. K., od 20 lat sprawujący nadzór nad eksploatacją systemu u powoda, zeznał, że jak sprawdzano system księgowy, to wszystkie operacje były zbilansowane. Nie znaleziono żadnych dokumentów innych niż dokumenty źródłowe, zatem z pozycji systemu nic nie budziło wątpliwości. Wszystkie operacje zostały wprowadzone prawidłowo.

Świadek zwrócił przy tym uwagę, że w systemie znajduje się informacja, kto dokonał danej operacji i do kogo jest adresowana. Istnieje także możliwość sprawdzenia, kto daną operację usunął. Niewątpliwie, gdyby wykryto błędy na poziomie systemu czy też ewentualną niepożądaną ingerencję w system księgowania banku, to zostałyby poczynione stosowne kroki w celu modyfikacji czy też zmiany systemu, by zapobiec nieprawidłowościom w przyszłości. Jedyną zmianą było wprowadzenie tzw. „konta pośredniego” pomiędzy kasą a skarbcem, które jednak faktycznie nie zmieniło niczego w sposobie przeprowadzania operacji w systemie, gdyż operacja na „koncie pośrednim” księguje się automatycznie i nie jest nadzorowana przez żadnego pracownika. Co więcej system stosowany przez powodowy bank jest systemem wykorzystywanym także przez inne banki, a po zdarzeniu z dnia 11 lutego 2011r. nie zaszła potrzeba zastąpienia go innym. W wyniku powyższych ustaleń Sąd nie znalazł podstaw, by powoływać dowód z urzędu z opinii biegłych na okoliczność oceny, czy zaistniały jakieś nieprawidłowości w przeprowadzonych operacjach bankowych. Nadto, strony procesu reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników również nie składały takiego wniosku dowodowego. Należało zatem wykluczyć ewentualność powstania niedoboru w skarbcu z uwagi na błąd systemu, czy też nieprawidłowości na etapie księgowania. Tym samym nie zasługiwało na akceptację stanowisko pozwanej, iż przyczyną zaistniałego niedoboru był błąd systemu, a niedobór ma wyłącznie formę „wirtualną”.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń niedobór 25 000 euro w skarbcu został ujawniony w dniu 11 lutego 2011r. Biorąc pod uwagę, że w dniu 31 grudnia 2010r. miało miejsce sprawdzenie stanu gotówki w skarbcu w naturze ze stanem wynikającym z raportu i wynik sprawdzenia wykazał zgodność obu stanów, uprawnione jest stwierdzenie, że do powstania niedoboru doszło w okresie od 1 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. Należy wskazać, że przed skierowaniem przeciwko pozwanej niniejszego pozwu powód przeprowadził komisyjne postępowanie mające na celu ustalenie okoliczności i przyczyn powstania niedoboru. Własnych ustaleń dokonywała również Prokuratura Rejonowa w Sokołowie Podlaskim w kierunku ustalenia, czy doszło do nieuprawnionego zaboru środków. Wyniki przeprowadzonego postępowania pozwoliły powodowi na ustalenie, że w rozpatrywanym okresie nie doszło do włamania do pomieszczenia skarbcza i zaboru pieniędzy, nie zaistniały również błędy w informatycznym systemie księgowania oraz nieprawidłowości w zakresie gotówki, która została wydana ze skarbcza w celu zasilenia oddziałów banku.

Wobec powyższego powodowy Bank wykazał, że poniósł szkodę w wysokości 25 000 euro, co potwierdzają także dołączone do pozwu dokumenty.

Poczynione w sprawie ustalenia dały podstawę do stwierdzenia, że pełniąc obowiązki skarbnika pozwana uchybiła ciążącym na niej obowiązkom nadzoru nad stanem gotówki w powodowym banku, co spowodowało, że nie wyliczyła się z powierzonych jej środków pieniężnych w kwocie 25 000 Euro. Powód powierzył pozwanej środki pieniężne w skarbcu do wyliczenia się, a pozwana wyraziła zgodę na ponoszenie odpowiedzialności za to mienie. Nastąpiło to z chwilą powierzenia pozwanej obowiązków skarbnika, co faktycznie miało miejsce w dniu 19 kwietnia 2010r., kiedy to pozwana podpisała aneks do umowy o pracę zmieniający stanowisko pracy pozwanej z kasjera na skarbnika, przyjęła zakres czynności na stanowisku pełniącego obowiązki skarbnika i przejęła pieniądze od T. B., czasowo pełniącej te obowiązki w związku z odejściem z pracy dotychczasowego skarbnika i nieobecnością pozwanej w związku z urlopem. Zarówno w toku wyjaśnień, jak i zeznań w charakterze strony pozwana przyznała, że przyjęła zakres czynności na stanowisku osoby pełniącej obowiązki skarbnika z rąk wiceprezesa zarządu powoda B. Ż. oraz przejęła pieniądze od T. B., która także wskazywała, iż w momencie przejęcia skarbcza pieniądze zostały przeliczone, a pozwana potwierdziła stan skarbcza w momencie przejęcia. W świetle powyższego nie może być wątpliwości co do faktu powierzenia pozwanej środków pieniężnych powoda zdeponowanych w skarbcu i zgody pozwanej na ponoszenie związanej z funkcją osoby pełniącej obowiązki skarbnika odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

Ustalenia, jakie zostały poczynione po wykazaniu niedoboru pokazały, że pozwana wykonywała część swoich obowiązków niewłaściwie, dotyczy to głównie braku liczenia pieniędzy przywożonych przez pracownika z banku zrzeszającego, czy z oddziałów banku przed ich przyjęciem do skarbcza oraz braku codziennego ustalania stanu gotówki w skarbcu ze stanem wynikającym z dokumentów. Pozwana zeznała, że po pieniądze w konwoju zawsze jeździła T. B. (posiadająca pełnomocnictwo do wykonywania tego typu czynności), która następnie przynosiła je do liczalni i przekazywała pozwanej. D. K. nie liczyła tych pieniędzy, które były w paczkach, bo one były zaklejone i zaplombowane.

Zdaniem pozwanej „to widać gołym okiem, że tam jest 100 nominalów i czy zgadzają się ze specyfikacją” (k. 263v). W ocenie Sądu, brak jest realnych możliwości sprawdzenia „na oko” ilości banknotów znajdujących się w paczce. Przy takiej pobieżnej weryfikacji liczby otrzymanych nominalów nie można mieć pewności, iż w danej paczce znajduje się 100 banknotów, czy też jest ich mniej. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że dla pozwanej nie miało znaczenia, czy pieniądze ze skarbca zostały faktycznie dowieszone przez T. B., istotny był tylko fakt, że posiadała dowód wypłaty, a na koniec dnia wszystko się zgadzało ze specyfikacją. W ocenie Sądu, podstawowe uchybienie jakiego się dopuściła pozwana to zaniechanie pełnego liczenia gotówki przed jej wydaniem ze skarbca np. w celu zasilenia oddziału oraz przed zdeponowaniem gotówki w skarbcu po przywiezieniu z banku zrzeszającego lub z oddziałów, a także brak codziennego liczenia z natury gotówki znajdującej się w skarbcu w celu ustalenia zgodności ze stanem księgowym. Obowiązek liczenia gotówki wydawanej ze skarbca i przyjmowanej do skarbca oraz obowiązek codziennego ustalania stanu znaków pieniężnych z natury i uzgadniania go ze stanem wskazanym w wydruku ze skarbca nakładają na skarbnika przepisy Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych obowiązującej u powoda - §172-177 (wyciąg z instrukcji k.33-35 i pełny tekst instrukcji k.45-77 akt IV P 127/11). Pozwana, jak sama przyznała przyjęła praktykę liczenia gotówki wydawanej ze skarbca i przyjmowanej do skarbca tzw. końcówkami, tj. liczeniu podlegały jedynie banknoty w niepełnych paczkach, nie liczone natomiast banknotów w tzw. pełnych paczkach. Taki sposób liczenia pieniędzy potwierdzili świadkowie zgłoszeni przez pozwaną, tj. T. B. i A. D.. Świadczyli również o braku codziennego liczenia pieniędzy w skarbcu i uzgadniania go ze stanem księgowym. Jak wynika z zeznań pozwanej uchybienia te nie wynikały z jej niewiedzy co do obowiązku liczenia pieniędzy, ale z niewłaściwej praktyki. Pozwana wskazywała także, że przed zmianą systemu księgowania nie wprowadzała na bieżąco, jakie nominały wydawała na poszczególne oddziały, co wykonywała dopiero na koniec dnia na podstawie papierowych dowodów wypłat. Niemniej jednak przyznała również, iż istniała możliwość wprowadzania informacji na bieżąco do systemu. Nie była przy tym w stanie wskazać, dlaczego wcześniej księgowała wypłaty ze skarbca dopiero na koniec dnia (k. 267).

Przedstawiony stan rzeczy powodował, że bywały okresy, w których pieniądze w skarbcu nie były liczone i uzgadniane ze stanem księgowym nawet przez kilka dni albo liczone były tylko tzw. końcówki, czyli banknoty z rozpoczętych w danym dniu paczek. Sytuacja taka zaistniała również w chwili ujawnienia niedoboru, kiedy to pozwana nie była w stanie wskazać konkretnych dni lub dnia na przestrzeni od 1 stycznia 2011r. (dzień po ustaleniu stanu gotówki na 31 grudnia 2010r.) do 11 lutego 2011r. (dzień ujawnienia niedoboru), kiedy pieniądze w skarbcu były przeliczone w naturze i uzgodnione ze stanem księgowym. Brak codziennego liczenia pieniędzy w walucie obcej na których nie było obrotu w danym dniu, czy w ciągu kilku dni lub liczenie tzw. końcówek nie pozwolił ustalić kiedy konkretnie doszło do powstania niedoboru w kwocie 25 000 euro, jak również uznać, że pozwana sprawowała należyty nadzór nad gotówką w skarbcu. Składając zeznania prezes zarządu powodowego Banku (...) wskazał, że raczej nie było przyzwolenia na to, by nie przeliczać pieniędzy (k.262v). Nie można zatem mówić o właściwym nadzorze nad pieniędzmi złożonymi w skarbcu, jeżeli odpowiedzialny za nie pracownik nie wie, jakiej wysokości gotówka została rzeczywiście zdeponowana w skarbcu. W odniesieniu do kwestii braku drukowania przez system raportów dziennych w sytuacji braku obrotu walutą wskazać należy, że okoliczność ta nie uzasadniała odstąpienia od liczenia gotówki. Po przeliczeniu gotówki jej stan można udokumentować również w dokumencie pisemnym. Brak codziennego liczenia stanu gotówki z natury i uzgadniania go ze stanem księgowym „pogłębiał” brak pewności co do stanu gotówki w naturze i w przypadku zaistnienia niedoboru – jak w niniejszej sprawie – co najmniej utrudnił ustalenie okoliczności powstania niedoboru. Wobec zawinionych uchybień pozwanej w nadzorze nad powierzoną jej gotówką i braku okoliczności świadczących o tym, że niedobór powstał z przyczyn od pozwanej niezależnych np. z powodu kradzieży czy błędu systemu, uzasadnione było przypisanie pozwanej odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu powierzonym jej do wyliczenia się. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło także ustalić, że w okresie, kiedy skarbnikiem była pozwana drzwi liczalni nie były zamykane na klucz, a do pomieszczenia mieli dostęp inni pracownicy: kasjerzy, pracownicy z grupy transportującej gotówkę czy ochroniarze. T. B. zeznała, że po odejściu H. P. kasjerzy przychodzili liczyć pieniądze (k. 201v). Co więcej pozwana przywołała sytuację, gdy kasjer z drugiej zmiany dostawał ze dwa razy klucze do skarbca, gdyż na dole w skarbcu miał swoją kasę, przy czym fakt ten nie był nikomu zgłaszany (k. 266v). Stosownie zaś do § 169 ust. 1 i 2 Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych, przebywanie w pomieszczeniach skarbcowych innych pracowników poza skarbnikiem jest dopuszczalne tylko za zgodą skarbnika oraz wiedzą kierownika jednostki organizacyjnej Banku, w obecności dwóch pracowników, z których co najmniej jeden jest skarbnikiem, przy czym nie

jest wymagana zgoda skarbnika na przebywanie w skarbcu kierownika jednostki organizacyjnej Banku, jego zastępcy i głównego księgowego, pracowników pobierających i zwracających wartości skarbcowe oraz osób przeprowadzających kontrolę czynności skarbcowych. Przebywanie w pomieszczeniach skarbcowych osób nie zatrudnionych w komórce kasowo-skarbcowej winno być każdorazowo stwierdzone ich podpisami w specjalnie do tego celu prowadzonej ewidencji (§ 169 ust. 4 Instrukcji). Nieprawidłowym działaniem obciążającym pozwaną jako osobę pełniącą obowiązki skarbnika i organizującą pracę skarbcza było także dopuszczenie do takiej sytuacji, by pracownicy udostępniały sobie hasło do systemu przy wykonywaniu czynności księgowania. Podkreślenia wymaga, iż - jak zeznała świadek H. P. - w okresie gdy była skarbnikiem, to tylko ona zajmowała się księgowaniem. Później zaś księgowanie przeprowadzała zarówno D. K., A. D., a czasem także T. B..

Warunkiem odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone, obok powierzenia tego mienia pracownikowi jest stworzenie przez pracodawcę takich warunków technicznych, aby piecza nad mieniem była możliwa. Analizując ustalenia faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że powód stworzył warunki umożliwiające sprawowanie pieczy nad środkami pieniężnymi złożonymi w skarbcu. Niewątpliwie powodowy Bank stosował właściwie zabezpieczenia skarbcza i pokoju, w którym liczone były pieniądze. Powód zapewnił zatem pozwanej możliwość sprawowania należytej pieczy na powierzonych jej jako skarbnikowi środkami pieniężnymi.

W toku niniejszego procesu pozwana nie wykazała – zgodnie z uregulowaniem zawartym w art.124 § 3 kp, że twierdzenia powoda są błędne i że szkoda (niedobór) powstał z przyczyn od niej niezależnych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło słuszność twierdzeń powoda, że pełniąc obowiązki skarbnika pozwana nienależycie wykonywała swoje obowiązki w zakresie nadzoru nad stanem gotówki w banku. W ocenie Sądu istnieje związek przyczynowy między powstałą szkodą (niedoborem) a uchybieniami pozwanej w zakresie liczenia pieniędzy. Brak pełnego liczenia pieniędzy, a zatem nie tylko „końcówek”, ale i pieniędzy w paczkach przy przyjmowaniu gotówki z banku zrzeszającego, czy też z oddziałów odprowadzających nadwyżkę powodował, że nie wiadomo, jakiej wysokości środki rzeczywiście trafiały do skarbcza. Dokonując zaksięgowania zasilenia i przyjmując gotówkę do skarbcza jedynie na podstawie specyfikacji przedstawianej przez pracownika przywożącego pieniądze oraz na podstawie przeliczenia niepełnych paczek, pozwana musiała zdawać sobie sprawę, że stan księgowy może odbiegać od rzeczywistego stanu gotówki. To samo dotyczy operacji wydawania gotówki ze skarbcza po przeliczeniu jedynie sztuk paczek i banknotów znajdujących się w niepełnych paczkach.

Pozwana była odpowiedzialna za stan gotówki w skarbcu. To ona jako skarbnik w myśl zapisów Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych przyjmowała i wydawała gotówkę do i ze skarbcza. Pracownicy T. B. i A. D. miały do czynienia z gotówką na etapie jej liczenia, a zatem przed zasileniem skarbcza lub wydaniem środków ze skarbcza, do czego uprawniona była tylko pozwana i co wiązało się z obowiązkiem pozwanej sprawdzenia gotówki przeliczonej przez pracownicę przed jej przyjęciem lub wydaniem ze skarbcza (zasada komisyjności). Ponadto wymienione pracownicy miały do czynienia z gotówką na etapie jej przywożenia z banku zasilającego lub oddziałów banku. Przywieziona przez nie gotówka przed zasileniem skarbcza powinna być w całości przeliczona. Przeliczenie całości przywiezionej gotówki przed jej zaksięgowaniem i przyjęciem do skarbcza pozwoliłoby na wykrycie ewentualnych nieprawidłowości powstałych np. na etapie transportu lub wydawania gotówki przez bank zrzeszający lub oddział. Za takie nieprawidłowości pozwana nie ponosiłaby odpowiedzialności. Zasilenie przez pozwaną skarbcza bez pełnego przeliczenia środków powoduje, że nawet, gdy takie nieprawidłowości miały miejsce to nie zostały one ujawnione. Za przyjęte zaś do skarbcza środki odpowiedzialność ponosi skarbnik.

Zgodnie z art. 117 § 1 kp w zw. z art. 127 kp pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia.

Wobec powyższej regulacji oceny wymagała także kwestia, czy powód jako pracodawca przyczynił się do powstania niedoboru. Należy wskazać, że brak właściwej organizacji pracy i stosownego nadzoru może być w konkretnych okolicznościach współprzyczyną powstania lub zwiększenia się szkody. Po pierwsze, zdaniem Sądu, powód nie dopełnił obowiązku takiej organizacji systemu informatycznego, aby na koniec każdego dnia – niezależnie od istnienia obrotu na walutach lub braku takiego obrotu – drukowany był raport czy innego rodzaju dokument, na

podstawie którego skarbnik mógłby porównać stan gotówki z natury ze stanem księgowym (§177 pkt 1 Instrukcji czynności kasowo-skarbcowych k.35). Jak wynika z zeznań głównej księgowej G. R. sytuacja ta uległa zmianie i obecnie raport drukowany jest z systemu nawet wówczas, gdy nie ma obrotów w danej walucie (k. 248). Świadek H. P., będąca skarbnikiem przed pozwaną zeznała, że na koniec dnia były drukowane z systemu raporty i na ich podstawie sprawdzało się pozostałość w skarbcu, a pieniądze na koniec dnia były fizycznie liczone (k. 246). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż już wówczas stosowana była praktyka zliczania pieniędzy tzw. „końcówkami”, przy czym gdy kwota została przyjęta w paczce, to tego już się nie przeliczało. Poprzedni skarbnik wyjaśniła, iż główny księgowy akceptował, że zafoliowanych paczek fizycznie się nie przeliczało na koniec dnia (k.246). W ocenie Sądu, powyższe wskazuje na posiadanie przez pracodawcę wiedzy o takim postępowaniu w zakresie liczenia pieniędzy, co więcej Bank tolerował taki stan rzeczy. Nadto zeznania prezesa zarządu Banku (...) dały podstawy do stwierdzenia, iż pracodawca wiedział o tym, że inni pracownicy (kasjerzy) mieli dostęp do pomieszczeń skarbcu. Okolicznością wskazującą na przyczynienie się pracodawcy jest również brak jednoznacznego ustalenia, nadzorowania i kontrolowania relacji pracowniczych między pozwaną a T. B. i A. D.. Z akt osobowych pracownic wynika bowiem, że ich bezpośrednim przełożonym była H. P. kierownik kasowości, zaś nie ma żadnych dokumentów, które potwierdziłyby podległość służbową osobie pełniącej obowiązki skarbnika – D. K.. Zeznania świadków wskazują na brak poinformowania pracownic o tym, kto jest ich nowym przełożonym po przejęciu skarbcu przez pozwaną.

Zaniechania i brak właściwej organizacji pracy i stosownego nadzoru pracodawcy nie uwalniają pozwanej od odpowiedzialności za mienie powierzone do wyliczenia się w postaci pieniędzy, gdyż nie można mówić o tym, że szkoda w wysokości 25 000 euro powstała z przyczyn niezależnych od pracownika. W ocenie Sądu całokształt okoliczności sprawy, pozwolił jednak ustalić przyczynienie się pracodawcy do powstania szkody w zakresie 50%. Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika są prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez niego z tego mienia. Częściowa wadliwość stworzonych przez pracodawcę warunków pracy oznacza zaś jego przyczynienie się do powstania szkody.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że pozwana D. K. ponosi odpowiedzialność za niedobór w zakresie 50%, czyli 12 500 euro w przeliczeniu po średnim kursie tej waluty (3,93 zł) obowiązującym w dniu ujawnienia niedoboru, tj. 11 lutego 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, z uwagi na stopień przyczynienie się pracodawcy do zaistnienia szkody, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, znosząc je wzajemnie między stronami, gdyż powództwo zostało uwzględnione tylko w części.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.